

Barbara Olech, Jarosław Ławski
(Białystok)

O BIAŁOSTOCKIM PROJEKCIE BADAŃ NAD KULTURĄ ŻYDÓW WSCHODNIEJ POLSKI

1.

Zauważyć na wstępie wypada, że projekt naukowych badań nad dziejami Żydów we wschodniej Polsce wpisuje się w szerszą tendencję przywracania godnej pamięci o żydowskich współmieszkańcach polskich i ukraińskich, białoruskich i litewskich miast, miasteczek, wsi, kulturalnych metropolii dawnej i współczesnej Rzeczypospolitej. Każde właściwie miasto, czasem gmina, powiat honorują od 1989 roku zasługi swych żydowskich braci w cywilizacyjnym, społecznym i kulturalnym rozwoju na przykład Warszawy, Krakowa, Lelowa i Szczekocin, niegdyś niemieckiego Olsztyna i na przykład ważnego dla polskiej i żydowskiej kultury Drohobycza, dziś będącego miastem ukraińskim¹.

Ukoronowaniem tych wysiłków staje się nareszcie otwarcie pod koniec 2012 roku Muzeum Żydów Polskich w Warszawie – imponującego wielkością i nowoczesnością technik ekspozycyjnych. To wspaniałe przedsięwzięcie muzealne ani nie zastąpi inicjatyw miejscowych, ani samo nie opowie całej historii Żydów z Polski.

Niepodobna przecież wymagać od jego twórców, by w jakiś specjalny sposób czcili pamięć Żydów z Zabłudowa, Saren, Ejszyszek, Puńska czy Pińska. (Jakkolwiek znakomitą wiedzę na temat wschodnich Żydów przekazuje na przykład Muzeum Sztuki Żydowskiej (Musée d'Art Juif), gdzie i realia podlaskie, a nawet zabłudowskie zostały zrekonstruowane).

¹ Z dziesiątków przykładów zob. *Żydzi szczekocińscy: osoby, miejsca, pamięć*, red. M. Galas, i M. Skrzypczyk, Budapeszt–Kraków 2008; *Chasydzy lelowscy. Spotkania w drodze*, teksty zebrał i opr. M. Skrzypczyk, zdjęcia L. Pilichowski, Lelów 2008; *Żydzi w Chełmie*, teksty K. Mart, Z. Lubaszewski, tłumaczenia z jidisz i hebrajskiego A. Trzciniński, R. Uszyńska, Chełm 2010.

Stawia to przed mieszkańcami miast takich, jak Białystok, problem i nakaz pochylania się nad pamięcią Żydów – często jakże znakomitych i głośnych, a jeszcze częściej bezimiennych i zapomnianych! – którzy tu z nami żyli, kochali, modlili się i umierali, pozostawiając trwałe wkład duchowy, materialny, kulturalny w rozwój naszych wspólnych ulic, miast, miasteczek, wiosek. To nie jest prawda, że tym, co po nich zostało, są tylko brak, nie-Obecność i melancholia. Oni są. W pamięci zbiorowej, która nie uchyla się od traumy Szoah, ale i nie zamyka się na wspomnienia blasku i rozkwitu wspólnoty żydowskiej na tych ziemiach.

Ten, oczywisty dla nas, nakaz pamięci styka się we współczesnej Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej z różnymi tendencjami życia społecznego i przewartościowywaniem ocen dotyczących przeszłości, relacji niemiecko – żydowskich, polsko – żydowskich itp. Wśród nich trzeba wspomnieć: nowe spojrzenie na historię Żydów w Polsce przed i porozbiorowej, polski stosunek do Żydów w czasie II wojny światowej (kwestia nienawiści i winy zbiorowej, Jedwabne, szmalcownicy, polscy bohaterowie ratujący życie Żydom), ale także przeformułowywanie kwestii niemieckiej odpowiedzialności za Holocaust.

Równocześnie jako badacze tematu obserwujemy z pewnym niepokojem milczenie na temat dziejów Żydów, Szoah, w krajach położonych na wschód od Polski, gdzie bujnie rozwija się życie religijne współczesnych Żydów, lecz mało i niechętnie mówi się o żydowskim wkładzie w cywilizację ziem, które były na przemian częścią polskiego i rosyjskiego państwa. Jest oczywistością, iż coraz więcej osób z tych, które doświadczyły Holocaustu, odchodzi. Nie ubywa przecież osób niepowierzchniowo poznających Szoah, oburzonych antysemitycznymi wyskokami, zainteresowanych losem „osmalonych”, jak nazwała ich Irit Amiel².

Ale żydowska pamięć – pamięć Zagłady – staje dziś na rozdrożu: co dalej z tą pamięcią, jaką właściwie pamięcią? A może „pamiętaniem” lub tylko „zapamiętaniem” Szoah, które uczyni z Zagłady relikwii historii?

W samej Polsce przeszkody w mówieniu o Żydach nie stanowi dziś (najczęściej motywowany urojeniowo) antysemityzm, słaby, choć krzykliwy, głupi i szkodliwy z wszech miar, ale swoista ideologizacja, a nawet upartyjnienie tematu, który wpisuje się w wielki – a od XIX wieku trwający – spór Tradycji i Oświecenia, konserwatystów i postępowców, liberałów i pravicowców *et cetera*. W sporze tym nastąpiły w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku istotne i fundamentalne przesunięcia – lewica straciła monopol na przyjaźń, a prawica na wrogość wobec Żydów, Izraela, diaspory.

² I. Amiel, *Osmaleni*, posłowie M. Głowiński, Izabelin 1999. Zob. B. Olech, *Zbczeszczeni, osmaleni, ocaleni. Lęk w twórczości Józefa Baua, Irit Amiel i Jadwigi Maurer*, „Kontury” XV, red. R. Loew, Tel Awiw 2005.

Znamienną okolicznością – nader pozytywną – towarzyszącą inicjatywom społecznym upamiętniającym pamięć dziejów Żydów w Europie Wschodniej i w Polsce jest oficjalnie jednoznaczny głos sprzeciwu wobec antysemityzmu i antyjudajizmu formułowany przez przedstawicieli kościołów chrześcijańskich: rzymsko-katolickiego³, protestanckich i prawosławnego.

Żadna jednak instytucja nie może zastąpić działań podejmowanych przez mieszkańców lokalnych wspólnot. Żadna też taka czy inna formacja kulturowa lub polityczna nie może ich powstrzymać. Choć – co wiemy – temat polsko-żydowski wywoływać będzie i dobre, i złe emocje. (Bo tacy są ludzie.)

Jak pisał Franciszek Rawita-Gawroński:

Temat traktowany w szkicu niniejszym jest bardzo drażliwy. Dotyka on przeszłości Żydów na Rusi. Ale czy historia posiada mało drażliwych tematów? Czy dlatego, że one są drażliwe, nie należy ich dotykać? Czem by się stała historia w ogóle, gdybyśmy znali tylko te jej karty, które dogadzają dzisiejszym naszym teoriom, planom, upodobaniom? Czemby ona była, gdybyśmy z niej nie wykrzesali bodaj iskry jednej, oświeclającej drogę pochodu i rozwoju cywilizacyjnego ludzkości i narodu? gdybyśmy z niej nie starali się wydobyć rysów znamienych tego lub innego społeczeństwa w tej lub innej dobie jego życia⁴.

To jest głos z 1923 roku. Retoryczne pytania pozostają do dziś aktualne nie tylko w polskiej skali. A przecież mijają stulecia.

2.

Na pomysł konferencji i badań nad Żydami wschodniej Polski wpadli w rozmowie jesienią 2011 roku niżej podpisani: dr Barbara Olech, reprezentująca Zakład Literatury Międzywojennej i Współczesnej, a jednocześnie aktywna działaczka Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Izrael; a także wtedy dr hab. Jarosław Ławski, prof. UwB, kierujący powstałym w 2010 roku Zakładem Badań Interdyscyplinarnych i Porównawczych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. Zwróciliśmy się o pomoc do pani Lucy Lisowskiej, Prezesa Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Izrael i Przedstawicielki Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie na Białystok i Województwo Podlaskie.

Wspólnie i jednomyślnie skierowaliśmy się następnie do Dyrektora Jana Leończuka, który – co podkreślamy – bez wahania zgodził się wesprzeć nasz projekt, udzielając Konferencji gościny w pięknej Sali Czytelni Głównej w gmachu Książnicy przy ul. Jana Kilińskiego 16.

³ Por. M. Wróbel, *Antyjudajizm a Ewangelia według św. Jana. Nowe spojrzenie na relację czwartej Ewangelii do judaizmu*, Lublin 2005; zob. pracę A. P. Kluczyńskiego w niniejszym tomie.

⁴ F. Rawita-Gawroński, *Żydzi w historii i literaturze ludowej na Rusi*, Warszawa 1923, s. V.

Równocześnie zdecydowano, że pierwsze spotkanie badaczy powinno mieć charakter integrujący specjalistów różnych dziedzin, dlatego nie określono ściśle jego profilu tematycznego. Inaczej ma być już w roku 2013, gdy badacze skupią się na wpływie historii (zarówno tej przez wielkie „H”, jak i tej intymno-prywatnej) na losy jednostek i społeczności żydowskiej (brzmi ów temat: *W blasku i w cieniu historii*). Przyjęliśmy wspólnie projekt *Zaproszenia* do badaczy tematyki żydowskiej z kraju i zagranicy, w którym określiliśmy następujące zagadnienia do refleksji:

1. Kultura, religia, życie społeczności żydowskiej na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej.
2. Historia Żydów na terenach wschodnich.
3. Piśmiennictwo i literatura Żydów – literacki obraz Żydów w kulturze polskiej, białoruskiej, ukraińskiej, rosyjskiej, łotewskiej, literackiej i estońskiej.
4. Postać Józefa Chazanowicza – jego życie i dokonania w Polsce i w Izraelu.
5. Rozkwit, upadek i odradzanie się kultury żydowskiej na dawnych i współczesnych terytoriach wschodniej Polski.

Chcieliśmy, by sesja była imprezą jednodniową, intensywną, ale nie za bardzo męczącą. Zależało nam na maksymalnej otwartości projektu na różne środowiska; międzynarodowe (do tych dotarł Program Konferencji zamieszczony na stronach CEO Polska – Izrael) i lokalne (na przykład: studentów i uczniów). Chcieliśmy też takiej imprezy, która zachowując rygor naukowo-dyskursywny, byłaby jednocześnie otwarta na wydarzenie dialogu, rozmowy, sporu i spotkania. Nie było naszym zamiarem „lekceważenie” tematu, eufemizowanie spraw trudnych. W niewielkim stopniu sprawdziły się przypuszczenia, że spotkamy ludzi niechętnych projektowi. Było ich bardzo niewiele, a jeśli „przyświecała” im jakaś idea, to nie był nią antysemityzm, lecz zazdrość, czy raczej brak tego, co nazwalibyśmy łaską mądrości.

Szczęśliwie w czasie Konferencji pojawiły się teksty, tezy, myśli kontrowersyjne. Ich ożywcza siła polega na budzeniu ze snu, w którym gładkie formuły o polsko-żydowskich dziejach wspólnych i wielowiekowych zastępują krytyczny, pogłębiony namysł o sukcesach i błędach tak Polaków, jak i Żydów⁵.

⁵ W *Zaproszeniu* tak określiliśmy cel projektu: „Konferencja inauguruje Projekt Naukowy *Żydzi wschodniej Polski* i tym samym cykl corocznych spotkań badaczy kultury, tradycji, literatury społeczności żydowskiej, wywodzącej swe korzenie ze wschodnich ziem I i II Rzeczypospolitej. Spotkania mają – z założenia – charakter interdyscyplinarny, naukowy, międzynarodowy. Sesje z cyklu *Żydzi wschodniej Polski* adresowane są do naukowców, studentów, szerokiej publiczności. Mają na celu pogłębianie i popularyzację wiedzy o Żydach i ich kulturze zamieszkujących wschodnie ziemie polskie. Zagadnienia badawcze, które proponujemy”.

3.

Konferencja naukowa była i, miejmy nadzieję, będzie – imprezą sprzężoną z ważnym dla Białegostoku wydarzeniem, jakim jest Festiwal Kultury Żydowskiej „Zachor – Kolor i Dźwięk”.

Jego piąta edycja w roku 2012 stała się okazją do spotkania z artystami tej miary co sławny nowojorczyk David Krakauer, który wystąpił z wspaniałym koncertem 15 czerwca o godz. 19.00 w Sali Opery i Filharmonii Podlaskiej, a wieczorem w Esperanto Café spotkał się z Organizatorami Konferencji i Festiwalu, a także attaché kulturalnym Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, panią Lisą Helling, reprezentującą niezwykle życzliwego Festiwalowi byłego już Ambasadora Lee A. Feinsteina. W czasie Festiwalu koncertowali m.in. Acoustic Acrobats z Krakowa, Orkiestra Klezmerska Teatru Sejneńskiego, Kwartet im. A. Tansmana, Ostatnie Takie Trio z Warszawy, punkrockowy zespół izraelski Dolly's Circus, Grupa Rafała Kmity z programem *Aj waj! czyli historie z cynamonem*. Szczególnym wydarzeniem był występ Gerarda Ederyego, który wykonał pieśni sefardyjskie.

Odbyły się projekcja filmów żydowskich (*Na końcu świata w lewo*, 17.VI, Galeria Sleńdzińskich), warsztaty tańców żydowskich i izraelskich, warsztaty koszernej kuchni żydowskiej, wędrowka ulicami miasta „Żydowski Białystok”, a nasze dzieci bawiły się na Rynku Kościuszki, rysując i malując na temat *W kręgu synagogi*. (To nic, że mieszały im się kultury i religie!)

Uczestnicy Konferencji brali więc udział w Festiwalu i na odwrót: goście Festiwalu współtworzyli atmosferę Konferencji. Szczególnie atrakcyjnie prezentował się amfiteatr nowej, pięknej Opery i Filharmonii Podlaskiej, wypełniony przez białostoczan, którzy w plebiscycie zorganizowanym pod koniec 2012 roku uznali „Festiwal Kultury Żydowskiej – Zachor – Kolor i Dźwięk” za jedno z najważniejszych cyklicznych wydarzeń w Białymstoku. Nic w tym dziwnego! W czasie – organizowanego od lat pod kierownictwem Lucy Lisowskiej i Barbary Olech – Festiwalu występowali goście znamienici.

Przypomnijmy: Festiwal Kultury Żydowskiej „Zachor – Kolor i Dźwięk” organizowany jest w Białymstoku od 2008 roku przez Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Izrael. Intencją organizatorów jest przybliżenie historii, tradycji i kultury żydowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem aspektów lokalnych. Każda edycja ma swego bohatera, postać związaną z Białymstokiem, Podlasiem. W ramach Festiwalu przypomniano dorobek i sylwetkę Izraela Bekera (aktora, reżysera, malarza), Sary Nomberg-Przytyk (autorki książki wspomnieniowej *Kolumny Samsona* o pobycie w białostockim getcie), Izaaka Celnikiera (wybitnego malarza), Gedalego Rozenmana (ostatniego Naczelnego Rabina Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Białymstoku), Juliusza Adlera (wybitnego aktora).

Odbyły się liczne wykłady i prelekcje (wśród nich Naczelnego Rabina Polski – Michaela Schudricha, Hanki Kosowskiej, Belli Szwarzman-Czarnoty, Andrzeja Lechowskiego), spotkania (z rodzinami bohaterów Festiwalu, przedstawicielami Ambasady USA i Ambasady Państwa Izrael), warsztaty (taneczne, plastyczne), wystawy (malarstwa, fotografii izraelskiej), projekcje (filmów izraelskich i jidysz), spektakle (Teatru Żydowskiego z Warszawy, Teatru NN z Lublina). Podczas pięciu edycji Festiwalu na licznych koncertach wystąpili wybitni artyści polscy i zagraniczni (wymieńmy niektórych: Yale Strom, Elizabeth Schwarz, Peter Stan, Gerard Edery z USA, Melah-Maim, Schachar Gilad, Siostry Rajfer z Izraela, zespół Opa! z Rosji, Di Galitzyaner Klezmorim, KlezmaFour, Frey Lech Trio, chór Clil z Polski).

Dwukrotnie w ramach Festiwalu odbyło się wręczenie Medalu Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata (2008, 2010). Impreza odbywa się pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Białegostoku oraz Marszałka Województwa Podlaskiego. Festiwal od początku istnienia uzyskał wsparcie i patronat Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie oraz Ambasady Państwa Izrael⁶.

Godzi się dopowiedzieć, że obrady Konferencji poprzedziła ważna i niezwykle udana impreza: Panel „Żydzi wschodniej Polski – Przeszość, współczesność, perspektywy badań” zorganizowany dzięki uprzejmości pani Małgorzaty Dworakowskiej w Pijalni Czekolady „Wedel” (Rynek Kościuszki 17). Po powitaniu gości przez niżej podpisanych wygłoszono zagajenia do dyskusji: Ryszarda Lōwa: *Rzecz o Józefie Chazanowiczu – lekarzu białostockim* i Jolanty Szczygieł-Rogowskiej (Dyrektora Galerii Słędzińskich w Białymstoku) „*Po tak wielu pozostało tak niewiele*”. *Judaika w zbiorach białostockich instytucji kultury*. W dyskusji głos zabrali: Ambasador Izraela pan Zvi Rav-Ner, profesorowie Jacek Leociak, Jolanta Sztachelska, Dariusz K. Sikorski, Bogdan Burdziej, a także pani Joanna Tomalska, historyk sztuki.

Wieczór ten można nazwać ze wszech miar udanym. Jego dopełnieniem było otwarcie na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku wystawy „Nasi Izraelczycy”. Wystawę otworzył Ambasador Izraela Zvi Rav-Ner, z towarzyszącym mu wówczas Dziekanem Wydziału Prawa, a zaraz później JM Rektorem Uniwersytetu w Białymstoku prof. Leonardem Etelem.

Trzeba dodać, iż dzięki uprzejmości Rodziny organizatorzy Konferencji mogli na plakacie i w programie wykorzystać znakomite, kolorowe, pełne życia i tajemniczy obrazy Izraela Bekera (1917–2003), których fotografię wykonał Avner Richard. Becker to aktor, reżyser i malarz, urodzony

⁶ Szczegółowe informacje o Festiwalu: www.bialystok.jewish.org.pl.

w Białymstoku. Dzieciństwo i młodość spędził w Białymstoku i Knyszynie. Ukończył Moskiewską Akademię Teatralną. Kiedy wybuchła II wojna światowa, przebywał z teatrem w Lublinie. Wojnę przeżył w Związku Radzieckim. Cała jego liczna rodzina zginęła w Holokauście. W 1945 roku Beker wrócił do Białegostoku. Następnie wyjechał do Niemiec, gdzie kierował teatrem. W roku 1947 napisał scenariusz do filmu *Długa jest droga*, w którym zagrał główną rolę. W 1948 roku wyjechał do Izraela. Był aktorem i reżyserem w Izraelskim Teatrze Narodowym Habimah. W roku 1979 wydał album *STAGE OF LIFE*, w którym namalował i opisał swoje życie. Zmarł w 2003 roku w Tel Awiwie.

Same obchody Konferencji w Książnicy Podlaskiej przebiegały w znakomitej atmosferze – wyborne warunki zapewnili Dyr. Jan Leończuk i kierowana przez niego grupa pracowników, wśród której na podziękowania szczególne zasługują panowie Grzegorz Kowalski i Daniel Znamierowski⁷.

Niemal każde wystąpienie było komentowane, dyskutowane. Spierano się o prawdę historyczną w wystąpieniu Heleny Datner i Katrin Stoll z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie, lecz także o kultowe obrazki „żydków” z wystąpienia Joanny Auron-Górskiej (tu polemistami byli Konstanty i Jan Gebertowie, ojciec i syn), czy wreszcie o literacką technikę zapisu Szoah w twórczości Amerykanina Charlesa Reznikoffa, o czym prawił ze swadą dr Jacek Partyka (UwB)⁸.

Być może warto te dyskusje nagrywać, warto później publikować?⁹

4.

Konferencja miała swoich gości specjalnych i wyjątkowych. Bez nich ranga tego wydarzenia (bo było to „wydarzenie” na skalę szerszą niż fama białostocko-podlaska) byłaby niższa.

To przede wszystkim znakomici badacze tematyki żydowskiej, Holocaustu, współczesności, by wymienić: prof. Jacka Leociaka (IBL PAN), prof. Sławomira Buryłę (UW-M, Olsztyn), dra hab. Dariusza K. Sikorskiego (AP, Słupsk), prof. Bogdana Burdzieja (UMK, Toruń), dr hab. Macieja Tramera (UŚ, Katowice), dr Helenę Datner (ŻIH, Warszawa), dr Katrin Stoll (NIH,

⁷ To D. Znamierowski we współpracy z G. Kowalskim zaprojektował *Program* i plakat sesji.

⁸ Do tomu niniejszego nie trafił tekst wystąpienia Konstantego Geberta, otrzymaliśmy za to kilka innych prac, które tu publikujemy. Organizatorzy sesji – ze względu na ograniczenia czasowe – nie wystąpili na niej, złożyli jednak w większości prace do druku.

⁹ Konferencję relacjonowała „Gazeta Wyborcza w Białymstoku”, wieści o niej dotarły do Izraela i Stanów Zjednoczonych. Polskie Radio Białystok przygotowało relację radiową redaktor Doroty Sokołowskiej, a także zaprosiło jej organizatorów do studia, gdzie gościł jeszcze ich red. Wiesław Szymański.

Warszawa), dr Joannę Auron-Górską (WSAP, Białystok), dr Andrzeja P. Kluczyńskiego (ChAT, Warszawa), dr Jacka Partykę (UwB, Białystok), prof. Kazimierza Trzęsickiego (WSAP, Białystok), dr Małgorzatę Śliż (Ignatianum, Kraków), mgr Grażynę Dawidowicz (IV LO, Białystok). Tylko pech sprawił, że nie dojechał, ale tekst przesłał dr Jan Miklas-Frankowski (UG, Gdańsk). Na sesji wystąpił, liczne swoim wystąpieniem echa wzbudzając, pan Konstanty Gebert z „Gazety Wyborczej”, która sprawowała Patronat Medialny nad Konferencją.

Patronat Honorowy sprawował Prezydent Miasta Białegostoku – prof. Tadeusz Truskolaski. Władze miasta reprezentowali: pani wiceprezydent Renata Przygodzka i wiceprezydent Aleksander Sosna.

Kilku gości Konferencji pragniemy natomiast wspomnieć szczególnie. I z uznaniem!

W osobie pana Zvi Rav-Nera, Ambasadora Państwa Izrael w Polsce, spotkaliśmy – mile zaskoczeni – uroczego i elokwentnego człowieka, świetnie znającego polsko-żydowskie dzieje, znakomicie nawiązującego kontakt z otoczeniem w czasie przemówień w Pijalni Czekolady „Wedel”, w Książnicy Podlaskiej i na otwarciu wystawy „Nasi Izraelczycy”. JE Ambasador z łatwością przełamywał dystans między swoją funkcją a rolą mediatora w polsko-żydowskim dialogu, a to, co z melancholią mówił o przeszłości i z pasją o terażniejszości polsko-izraelskich relacji, napawało otuchą.

Specjalnym gościem Konferencji był Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, którego przyjazd zorganizować dopomogła Lucy Lisowska. Jego mówione pół po polsku, pół po angielsku przemówienie (tekst publikowany jest tylko jego esencjalnym skrótem) *The Jewish Approach to God* dało się zrozumieć intuicyjnie – tak wiele sympatii Mówca udzielił Słuchaczom, którzy starali się pojąć specyfikę żydowskiej rozmowy z Bogiem.

Wiele w przeszłości zadrażnień i nieszczęść wywoływały w relacjach polsko-żydowskich kwestie religijne. Z tym większym uznaniem przyjmujemy udział w inauguracji całej Konferencji JE Księdza Arcybiskupa Metropolity Białostockiego prof. dr hab. Edwarda Ozorowskiego, znakomitego historyka teologii, który w ujmujący, bezpretensjonalny sposób opowiedział o swoich wizytach u chicagowskiego rabina, przyjaźni, jaka łączy go z wyznawcą religii mojżeszowej. Wypada potraktować gest JE Ks. Arcybiskupa jako znak o szczególnej sile oddziaływania. I jako przykład.

Wyrażamy wdzięczność – szczerą i pełną nadziei – za te gesty, jakimi okazały się wspólne spotkania osób tak znamienitych i ważnych dla dialogu, jak Ambasador, Rabin i Arcybiskup Metropolita.

5.

Zapisał mędrzec: „Kamień sobie wystarcza, człowiek siebie przekracza”¹⁰. Tych ludzi, którzy podjęli z nami zwykłą, codzienną pracę nad organizacją Konferencji i Festiwalu (ich uczestnikami i organizatorami, słuchaczami i mówcami byli na równi Żydzi i Polacy, Amerykanie i Białorusini, świeccy i duchowni, młodzi i sędziwi) było – o dziwo! – wielu. Dobrym zwyczajem jest spisanie ich imion, co czynimy z radością, prezentując skład Komitetu Organizacyjnego Konferencji:

- **Jarosław Ławski** – Przewodniczący (Uniwersytet w Białymstoku)
- **Barbara Olech** – Zastępca Przewodniczącego (Uniwersytet w Białymstoku, Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Izrael)
- **Anna Janicka** – Sekretarz Konferencji (Uniwersytet w Białymstoku)
- **Grzegorz Kowalski** – Sekretarz Konferencji (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego, Uniwersytet w Białymstoku)
- **Lucy Lisowska** (Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Izrael)
- **Jan Leończuk** (Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego)

Współorganizatorzy z ramienia Klubu Humanistów Uniwersytetu w Białymstoku:

- **Ewa Gorlewska**
- **Anna Brańska**
- **Anna Kropiewnicka**
- **Małgorzata Wojtowicz**
- **Justyna Rogowska**
- **Marta Kozieradzka**
- **Anna Bergiel**

Uczniowie białostoccy, współorganizatorzy Konferencji:

- **Bernard Fudali** – VIII LO
- **Adam Janicki** – III LO
- **Katarzyna Płonowska** – XVII Gimnazjum

Kierujący pracami organizacyjnymi chcą wyrazić szczególne uznanie Sekretarzom Konferencji: dr Annie Janickiej i mgr Grzegorzowi Kowalskiemu, którzy w sposób budzący uznanie kierowali obradami, przyjmowali gości, budując wspaniałą atmosferę spotkania.

Ażeby zapewnić Konferencji wysoki poziom naukowy, a jednocześnie interdyscyplinarny charakter i wsparcie środowisk pozabiałostockich, powołaliśmy Komitet Naukowy Projektu Badawczego i Cyklu Konferencji „Żydzi

¹⁰ A. J. Heschel, *Człowiek nie jest sam. Filozofia religii*, tłum. K. Wojtkowska, wstęp S. Krajewski, Kraków 2008, s. 117.

Wschodniej Polski”, w skład którego zechcieli wejść:

- **prof. Grażyna Borkowska** – Instytut Badań Literackich PAN
- **prof. Sławimir Buryła** – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
- **dr Helena Datner** – Żydowski Instytut Historyczny
- **prof. Alicja Kisielewska** – Uniwersytet w Białymstoku
- **prof. Jerzy Kopania** – Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
- **prof. Jacek Leociak** – Instytut Badań Literackich PAN
- **pani Lucy Lisowska** – Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska – Izrael
- **pan Ryszard Löw** – Tel-Aviv, Izrael
- **prof. Jarosław Ławski** – Uniwersytet w Białymstoku
- **dr Barbara Olech** – Uniwersytet w Białymstoku
- **prof. Krzysztof Rutkowski** – Uniwersytet Warszawski
- **dr hab. Dariusz Konrad Sikorski** – Akademia Pomorska w Słupsku

Z naukowego punktu widzenia konferencja miała charakter interdyscyplinarny – spotkali się na niej poloniści, historycy, teologowie, angliści, kulturoznawcy, filozofowie, muzealnicy, a nawet profesor logiki, Kazimierz Trzęsicki, z nauczycielką języka polskiego, panią Grażyną Dawidowicz. Naszym pragnieniem jest przygotowywanie cyklicznie Księgi pod tytułem *Żydzi wschodniej Polski*, która co roku miałaby inny profil tematyczny: historyczny, literaturoznawczy i na przykład związany z historią sztuki. Tomy publikowane będą w Naukowej Serii Wydawniczej „Colloquia Orientalia Bialostocensia” jako osobny subcykl książek naukowych.

Wszystko to, co już nam się udało, i to, na co mamy nadzieję, możliwe jest tylko dzięki wsparciu ludzi dobrego serca, życzliwych białostoczan, ale też Polaków, Żydów, obcokrajowców rozsianych po świecie.

Niewątpliwie nie tyle spełnieniu wymogów formalnych, ile otwartości na naszą propozycję badawczą zawdzięczamy to, że mogliśmy uzyskać wsparcie finansowe z następujących źródeł: z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w Warszawie, Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku, Urzędu Miasta w Białymstoku, a także Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku.

Mamy nadzieję, iż projekt nasz umożliwi w przyszłości wystąpienie z aplikacją, która zapewni środki na wydanie kompetentne, fachowe materiałów do dziejów Żydów ze wschodniej Polski, Podlasia, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Białegostoku.

6.

Ideą cyklu konferencji jest przypomnienie ludzi, którzy wstawili się w kulturze światowej, polskiej i żydowskiej, a korzeniami byli stąd: z Białegostoku i z Podlasia, bo to niewątpliwie wschodnia Polska jest. Pierwszą z ta-

kich Osobowości, które w polskiej świadomości uległy niemal całkowitemu zapomnieniu, musiał być J ó z e f C h a z a n o w i c z (1844–1915), lekarz białostocki, który swego czasu, zapewne około 1890 roku, podczas pobytu w Jerozolimie przejął się szczytną myślą powołania narodowej ksiąźnicy żydowskiej. Na ten cel przeznaczył wszystkie zbiory własne i książki skupowane i słaane do Palestyny statkiem. Dzisiejsza Biblioteka Narodowa Izraela, znajdujaca się na Uniwersytecie Hebrajskim i posiadajaca największy na świecie zbiór hebraików i judaików, powstała na fundamencie daru białostockiego bibliofila, Józefa Chazanowicza.

Jego pamięć chcemy właśnie uczcić, a dzieło przypomnieć, gdyż, jak zauważa w tekście mu poświęconym Ryszard Löw, w polskim Białymstoku pamięć o Chazanowiczu nieomal zanikła. Wiemy już, iż idea jej ożywienia była słuszna: o Chazanowiczu przypomniano sobie w Białymstoku i w Polsce¹¹. Pragniemy podziękować gorąco panu prof. Bogdanowi Burdziejowi [UMK, Toruń] i pani Aleksandrze Burdziej [Katedra Filologii Germańskiej UMK] za zdobycie i przełożenie na polski materiałów z gazet niemieckich, zawierających wypowiedzi Józefa Chazanowicza – dla nas bezcenne!

Patronką i bohaterką kolejnej Konferencji będzie urodzona w Białymstoku znakomita polska badaczka literatury: Dora Kacnelson.

7.

Pytano nas nie jeden raz: dlaczego to robimy? Dlaczego oddajemy się myśli o tych Żydach – współobywatelach Polski i Białegostoku, których życie zaćmiły los i niepamięć? Wbrew pozorom, odpowiedź jest wcale łatwa. Chcemy organizować te badania, festiwal, planować konferencje, bo pragniemy, by polsko-żydowski los znalazł wreszcie wsparcie w ludziach szczerych i niezacietrzewionych, wolnych od kompleksów i fobii, megalomanii narodowej, manii i nienawiści. Takich ludzi jest – nie boimy się to rzec – większość. Tymczasem, nie wiedzieć czemu, ale tak na tym świecie jest, głupota i zło są rozgłosne i zawsze modne.

W gruncie rzeczy na pytanie, dlaczego Żydzi wschodniej Polski, a nie inne ludy i nacje, też istnieje prosta odpowiedź: bo żyliśmy kiedyś, przed Wyniszczeniem¹², razem, a teraz chodzimy po tych samych ulicach już chyba z duchami, cieniami tych ludzi. Na pewno żyjemy z pamięcią – wcale nie anonimową

¹¹ Pisze w niniejszym tomie o Chazanowiczu Ryszard Löw.

¹² Termin „Wyniszczenie” jako synonim Szoah zaproponował prof. Michał Głowiński: *Zapisywanie Zagłady. Z Michałem Głowińskim rozmawia Anka Grupińska*. Anka Grupińska, „Tygodnik Powszechny” 2001, nr 1/2. Zob. tom: *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*, red. M. Głowiński, K. Chmielewska, K. Makaruk, A. Molisak, T. Żukowski, Kraków 2005.

pamięcią zbiorową, ale własną: moją, twoją, jego pamięcią Żydów... biednych i bogatych, kobiet i dzieci, starców i mężów, synów i żon, artystów i sprzedawców, oświeconych i rabich, którzy wszyscy byli Żydami białostockimi, orlańskimi, pińskimi, grodzieńskimi i tak dalej, i dalej...

Zatem, jeśli kieruje nami jakaś idea, to łatwo poznać jej imię: przyzwoitość. Jeszcze: pamięć i prawda. W tym mieszczą się i naukowe, i czysto ludzkie przesłanki: Projektu *Żydzi wschodniej Polski. Kultura – Tradycja – Piśmiennictwo*.

Obyśmy mogli się spotkać w czasie Konferencji i Festiwalu w czerwcu 2013 roku! Gdzie? W Białymstoku. Tu jeszcze jest polska i żydowska wschodnia Polska.